

Narada w KC PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 13 bm. narada redaktorów naczelnych, kierowników i publicystów działów ekonomicznych prasy, radia i TV, poświęcona problemom realizacji kompleksowego programu integracji gospodarczej krajów RWPG. Referat wygłosił z-ca stałego przedstawiciela PRL w RWPG — Stanisław Majewski.

Naradzie przewodniczył pierwszy zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Stanisław Kosiński. (PAP)

Nie urońmy nic z ludzkiej pracy i urodzaju

List Biura Politycznego KC PZPR w sprawie żniw

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 13 bm. omówiono przedstawiony przez rząd, plan realizacji przyjętego na XXV sesji RWPG kompleksowego programu dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG.

Program ten stanowi istotne rozszerzenie zakresu i wzbogacenie form długofalowej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej na najbliższe lata. Biuro Polityczne zaleciło rządowi i jego organom aktywne i konsekwentne działania na rzecz pogłębiania procesów integracyjnych w oparciu o program XXV sesji RWPG. Zobowiązano instancje i organizacje partyjne do stałego rozszerzania i umacniania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z bratnimi krajami socjalistycznymi.

Biuro Polityczne omówiło także program rozwoju i doskonalenia usług dla ludności do roku 1980. Ustalono, że w I dekadzie lipca br. zwołana zostanie krajowa narada, poświęcona omówieniu tych problemów.

Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem przygotowań do żniw i zleciło stworzenie należytych warunków do terminowego i sprawnego ich przeprowadzenia. W tym celu Biuro Polityczne zwróciło się z listem do wszystkich rolników i pracowników PGR, członków spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych, do służby rolnej i pracowników organizacji i instytucji obsługujących rolnictwo, do pracowników rad narodowych — o sprawny i terminowy zbiór plonów w bieżącym roku. W liście tym czytamy m. in.:

Rolnictwo wchodzi w ostatni okres przygotowań do żniw. Wkrótce rozpoczyna się żniwa rzepakowe, a następnie zbiór zbóż i pilne prace pożywnie.

Dokończenie na str. 2

W przyszłym roku ruszy budowa hotelu „Orbis” w Poznaniu

W połowie stycznia br. pisaliśmy o projektowanej budowie w Poznaniu hotelu „Orbis”. Owcześnie plany przewidywały rozpoczęcie prac przy tej tak ważnej i potrzebnej w mieście inwestycji — w 1974 r., najpóźniej w 1975 r.

Z zadowoleniem odnotowujemy, że w tych dniach zapadła decyzja wcześniejszego przystąpienia do budowy nowoczesnego hotelu. Ma to nastąpić w roku przyszłym. Skrócono także — do dwóch lat — przewidywany czas budowy. Oddanie hotelu do użytku nastąpi więc w 1975 r.

Wprowadzono też do planu zmiany, co do liczby miejsc; zamiast proponowanych 570, hotel będzie miał ich 600. Dodatkowo postanowiono wybudować w nim basen kąpielowy w połączeniu z sauną fińską. Liczba miejsc w zakładach gastronomicznych, m. in. restauracjach, kawiarni i barze nocnym — wynosić będzie 485.

W lipcu nastąpi rozstrzygnięcie konkursu urbanistyczno-architektonicznego, zleconego przez Zarząd Inwestycji Hoteli „Orbis” w Poznaniu, a ogłoszonego przez poznański oddział SARP. W konkursie biorą udział cztery zespoły: 2 z „Miastoprojektu” oraz po jednym z „Inwestprojektu” i Wojewódzkiego Biura Projektów.

Kilkunastokondygnacyjny hotel stanie między ulicami: Marchlewskiego i Kościuszki, w pobliżu ul. Dzierżyńskiego (na placu za Cperetką). (an)

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SRODA
14
CZERWCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 140 (8802)
Cena 50 gr

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Wielka rola kultury w życiu narodu

Wczoraj obradowało w Poznaniu Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tematem obrad, którym przewodniczył I sekretarz KW Jerzy Zasada, były stan i główne kierunki działalności kulturalnej w Wielkopolsce. W obradach uczestniczyli liczni aktywi kulturalni, przedstawiciele środowisk twórczych z Poznania i województwa w tym członkowie ZSL i SD oraz bezpartyjni. W obradach wzięli także udział: minister kultury i sztuki Stanisław Wroński, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Jerzy Kwiatek i sekretarz CRZZ Wiesław Adamski.

Zagajenie do dyskusji wygłosił sekretarz KW Jan Pawlak (drukujemy skrót na str. 3), po czym pierwszemu udzielono

przygotowywać kadry do pracy k-o i modyfikować przestarzałe formy pracy np. spotkania autorskie. W odniesieniu

nych współczesnego życia, tak w miejscu pracy, jak w miejscu zamieszkania człowieka. Zarówno przestrzeń jak i dobra materialne powinny być piękne, ukształtowane tak by rozwijały wrażliwość ludzką. Jednakże projekty plastyków napotykały duże trudności na drodze do wdrożenia. Mówca postulował powołanie Instytutu Kształtowania Otoczenia przy PWSSP, który szczególnie zająłby się sprawami urbanizacji wsi oraz regionalnej

wzorcowi doświadczalnej dla potrzeb przemysłu.

Jan Majerczak — I sekretarz KP w Ostrowie stwierdził, że sprawy kultury były omawiane zarówno na plenarnym posiedzeniu KP jak i na Egzekutywie KP, po czym poruszył szereg form pracy kulturalnej w powiecie. Zwrócił zwłaszcza uwagę na oddziaływanie kulturalne na młodzież, przypomniał znane doświadczenia ostrowskie w popularyzacji muzyki oraz przestrzegł przed przytkami ideologii drobnomieszczańskiej, które należy wyeliminować w procesie kształtowania postaw ideowych. Mówca skrytykował marnowanie funduszy zakładowych na wątpliwą wartość wycieczki czy też kupowanie drogich instrumentów dla klepskich zespołów; powinien się znaleźć sposób na gromadzenie przynajmniej części tych środków na wspólne cele miasta czy powiatu.

Sekretarz WKZZ i prezes WTK Jerzy Męczyński przypomniał najważniejsze dokonania kulturalne minionych miesięcy poprzedzających plenum KW, a następnie zwrócił uwagę na rozliczne działania kulturalne związków zawodowych w toku przygotowań do Kongresu Związków Zawodowych. Zdaniem mówcy jawi się pilna potrzeba tworzenia silnych ośrodków wychowawczo-kulturalnych w wielkich zakładach produkcyjnych. Brak w działalności placówek kulturalnych takich zagadnień jak racjonalizatorstwo i nowatorstwo.

Dokończenie na str. 4



Fragment sali obrad wczorajsze go plenarnego posiedzenia KW PZPR w Poznaniu.
Fot. — D. Matuszewska

głosu Janowi Kubickiemu — odlewnikowi z Pometu. Mówił on na wstępie o brakach bazy kulturalnej Poznania, zwracając m. in. uwagę na to, że nie ma tu teatru muzycznego z prawdziwego zdarzenia, nie ma kina w nowej wielkiej dzielnicy Rataje. Następnie mówca obszernie przedstawił formy życia kulturalnego załogi Pometu.

Feliks Fornalezyk — sekretarz POP Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich, zwrócił uwagę na dużą pracę wykonaną przed Plenum w postaci dokonania rejestru stanu posiadania w dziedzinie kultury i określenia głównych kierunków działania. Za najważniejsze mówił uznał oddziaływanie kulturalne na młodzież, co nakazuje ścisłą współpracę ze szkołą. Należy dobrze

do prasy mówca postulował lepsze kontakty ze stowarzyszeniami społeczno-regionalnymi oraz lepsze wykorzystywanie listów czytelników.

Zofia Zamojska — sekretarz KP w Koninie, przedstawiła rozwój bazy kulturalnej na terenie powiatu w minionych 10 latach, kiedy to postawiono tam 36 nowych obiektów kulturalnych, w dużej mierze dzięki rozwinięciu czynów społecznych. Pozytywnie oceniła utworzenie i działalność Komitetu Kultury i Sztuki oraz zapowiedziała tworzenie rejonowych ośrodków kulturalnych w siedzibach najniższych organów władzy państwowej.

Zbigniew Bednarowicz — prezes Zarządu Okręgu ZPAP skoncentrował się na współpracy z zakładami pracy, która istnieje i będzie nadal rozwijana, albowiem środowisko plastyczne ma do odegrania jedną z głównych ról w kształtowaniu najważniejszych elementów material-

Zakończenie wizyty oficjalnej F. Castro w Warszawie

Przywódcy polscy zaproszeni na Kubę

Na zaproszenie pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka, w dniach od 6 do 13 bm. odbył oficjalną wizytę przyjaźni Fidel Castro, pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby i premier rewolucyjnego rządu Republiki Kuby, na czele delegacji partyjno-rządowej.

Fidel Castro odbył rozmowy i spotkania z pierwszym sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem oraz z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem, jak również z członkami Biura Politycznego i Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR.

W trakcie rozmów poruszono problemy związane z budow-

nictwem socjalistycznym w obu krajach i z aktualną sytuacją międzynarodową.

Fidel Castro wraz z towarzyszącą mu delegacją partyjno-rządową zwiedził Warszawę, Śląsk Dąbrowski, Zagłębie Węglowe, tereny b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu — Brzezince, Kraków i Gdańsk. Spotkał się również z załogami i aktywnymi partyjnymi liczących zakładów pracy, kopalń, hut Śląska i Zagłębia. Zwiedził Kombinat Metalurgiczny im. Lenina w Nowej Hucie oraz Stocznnię im. Lenina w Gdańsku.

W Warszawie odbyło się spotkanie z uczniami szkół im. Che Guevary i Jose Martí a w Krakowie — z młodzieżą studencką tego miasta.

W Nowej Hucie Fidel Castro dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej w czasie uroczystości nadania szkole nr 125 imienia Franka Pajsa, bohatera narodowego Kuby.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby i rewolucyjnego rządu

Dokończenie na str. 2

Rozmowy Gromyko — Schumann

We wtorek rozpoczęły się w Paryżu rozmowy między przebywającym z oficjalną wizytą we Francji ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyko a jego francuskim kolegą Maurice Schumannem. Rozmowy te odbywają się w ramach regularnych radziecko-francuskich konsultacji politycznych.

A. Gromyko przyjął też wczoraj prezydent Francji Georges Pompidou.

Bitwy powietrzne

We wtorek wieczorem wojskowy rzecznik egipski podał do wiadomości, że tego dnia po południu siły egipskie zestrzeliły 2 izraelskie samoloty wojskowe typu „Mirage”, i że w bitwie powietrznej, jaka się wywiązała, Izraelczycy trafili dwa samoloty egipskie.

Komunikat głosi, że około godziny 16.30 czasu lokalnego, 16 samolotów izraelskich naruszyło egipską przestrzeń powietrzną w Rasz-el Baar, miejscowości położonej na północ od Damietty, w delcie Nilu. Samoloty izraelskie zostały przechwycone przez siły

egipskie i na północ od wybrzeża egipskiego doszło do starcia.

W Hanoi podano, że we wtorek nad północno-wietnamskimi prowincjami Tuyen Quang i Vinh Phu zestrzelone zostały dwa amerykańskie bombyerki typu „F-4s”. Wiele pilotów amerykańskich wzięto do niewoli.

Ponadto siły zbrojne DRW zestrzeliły jeszcze jeden samolot USA. W ten sposób liczba straconych samolotów amerykańskich wzrosła do 3.653.

H. Wehner na czele frakcji SPD

We wtorek odbyły się w Bonn wybory kierownictwa frakcji parlamentarnej partii socjaldemokratycznej — SPD. Przewodniczącym frakcji został wybrany ponownie Herbert Wehner, a wiceprzewodniczącymi Alex Moeller, Ernst Schellenberg, Hans Apel, Fritz Schaefer i Konrad Porzner.

Wystąpienie W. Krucza

We wtorek w drugim dniu obrad VIII kongresu czechosłowackich Związków Zawodowych przemawiał przewodniczący CRZZ W. Kruczek.

Z uwaga śledzimy dorobek waszego ruchu związkowego — stwierdził m. in. — świadomi, że doświadczenia każdego z naszych bratnich krajów służą wielkiej sprawie pełniejszego i szybszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy, że przyczyniają się do dalszego umacniania wspólnoty socjalistycznej.

Skonfiskowano 1760 kg opium

Policja syjamka wykryła w miejscowości Lampun, niewielkiej osadzie znajdującej się 900 km od Bangkoku, olbrzymi ładunek opium, ważący 1760 kg. Jednocześnie aresztowano cztery osoby po dejrzące o przemyt tego narkotyku. Jest to największa partia środków odurzających zatrzymana w tym roku w Sjamie. Ocenia się jej wartość na około 880 tys. dolarów. Opium było ukryte w 50 workach z futry, które umieszczono no w samochodzie-cysternie.

PAP RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM
INF. WY. TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM
INF. WY. TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO INF. WY. TELEFONEM
RADIO INF. WY. TELEFONEM
INF. WY. TELEFONEM
TELEFONEM

Zachmurzenie umiarkowane, prześciowo duże, zwłaszcza w południowo-zachodniej połowie kraju. Miejscami przelotne opady i burze. Na północnym wschodzie łagodne ciepło. Na pozostałym obszarze chłodniej.

Temperatura maksymalna od 20 st. na zachodzie do 24 st. w centrum i 26 st. na północnym-wschodzie. Wiatry umiarkowane.

ROGODA

Pierwsze transakcje

Tegoroczne Targi mają bardziej niż kiedykolwiek dotąd charakter roboczy. Już w okresie poprzedzającym je, gospodarze zaproponowali wystawcom takie przygotowanie ich ekspozycji, aby znalazły się tam towary najbardziej interesujące nasz handel zagraniczny.

Jak wynika z wypowiedzi Pełnomocnika MHZ d/s Targów Tadeusza Wasaka na wczorajszej konferencji prasowej — większość wystawców dostosowała się do tego kryterium. Dlatego też już od pierwszych dni trwają intensywne rozmowy handlowe. Są już efekty w postaci podpisanych transakcji. I tak — w poniedziałek, transakcje z rumuńską firmą Elektronum za warła CHZ „Metronex” kupując 55 tys. poszukiwanych w kraju sumatorów elektrycznych oraz maszynę księgująco-fakturową za 34 mln zł dewizowych. Natomiast PHZ „Paged-Meble” podpisało umowę na sprzedaż mebli wartości 5 mln zł dewizowych.

W dniu wczorajszym duża transakcja zawarła „Agromet-Motoimport”, kupując od Czechosłowacji traktory za sumę 30 mln zł dewizowych. Ostatnie przygotowania czynione są przed podpisaniem wieloletniej umowy „Metalexportu” ze Związkiem Radzieckim. Umowa podpisana zostanie w piątek.

OFICJALNE WIZYTY

Wczoraj tereny targowe odwiedziła oficjalna delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przybyła także delegacja Finlandii z ministrem handlu zagranicznego tego kraju — Jussii Linnano na czele. Wtorek był Dniem Finlandii, NRF i Hiszpanii.

POLSKI PRZEMYSŁ OFERUJE

O ekspozycjach przygotowanych przez nasz przemysł pisać będziemy przez cały okres trwania Targów. Dzisiaj prezentujemy przegląd ciekawszych eksponatów trzech firm. Centrale Handlu Zagranicznego „Paged” oraz „Paged-Meble” prezentują swoją targową ofertę w hali nr 12. Meble natomiast wystawione są w Pałacu Kultury oraz w Poznańskich Fabrykach Mebli przy ul. Jeleniogórskiej. Uwagę zwracają przede wszystkim kolory zestawów, nie spotykane na rynku krajowym. Modele przygotowywane do produkcji eksportowej będą wykorzystane w produkcji krajowej jeżeli handel złoży takie zamówienia.

Zjednoczenie Urzędów Technologicznych „Techma” pokazuje na tegorocznych Targach tylko swoje najnowsze osiągnięcia. Zjednoczenie przygotowuje się do instalowania urządzeń mających produ-

kować części do „Fiata-126”. Budowane są lakiernie i galvanizownie, które w kooperacji z firmami krajowymi kapitalistycznych zapewnią wysoki standard wyrobów.

Metalexport prezentuje wszelkie go rodzaju obrabiarki i narzędzia. Uwagę zwraca automat wielowrzecionowy produkowany przez Wrocławską Fabrykę Urządzeń Mechanicznych w kooperacji z firmą NRF-owska. Oferowane też są obrabiarki sterowane systemem numerycznym.

WĘGERSKA PROPOZYCJA WSPÓŁPRACY

Na konferencji prasowej zorganiowanej wczoraj w pawilonie węgierskim, poinformowano dziennikarzy o celach, którymi kierowano się przy doborze ekspozycji. Węgry są zainteresowane w dalszym rozwoju współpracy kooperacyjnej z Polską. Dotąd, szczególnie dobrze rozwija się ona w przemyśle motoryzacyjnym. Na tegorocznych Targach węgierscy partnerzy z RWPG pokazują też wyroby farmaceutyczne, sprzęt gospodarstwa domowego oraz dzianiny. (k)

Zakończenie wizyty F. Castro

Dokończenie ze str. 1

Republiki Kuby Fidel Castro zaprosił pierwszego sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka oraz prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotra Jaroszewicza do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Republice Kuby. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Data wizyty zostanie ustalona w terminie późniejszym.

We wtorek punktualnie o godz. 8.30 — piszą sprawodawcy PAP — na międzynarodowe lotnisko na Okęciu przybyła kolumna samochodów. W pierwszym z nich Fidel Castro, Edward Gierka i Piotr Jaroszewicz.

Orkiestra gra hymny kubański i polski. Dowódca kompanii honorowej WP składa raport.

Fidel Castro w towarzystwie Edwarda Gierka oraz szefa protokołu dyplomatycznego MSZ amb. Mieczysława Dędo przechodzi przed frontem kompanii, oddaje hołd sztandarowi jednostki. Żegna się z szefami osobistościami polskimi, korpusem dyplomatycznym.

Ostatnie pożegnanie, uśmiechy, ukłony. Błękitnoczerwony IF-18 Cubana de Aviación kołuje po pasie startowym, wzbija się w powietrze, biorąc kurs na Berlin — stolicę Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która jest następnym etapem wielkiej podróży dyplomatycznej przywódcy Kuby.

Na zakończenie wizyty Fidel Castro przekazał depeszę pożegnalną do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i

Targowy zakup dla Wodociągów

Stosowane obecnie w poznańskim Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji metody oczyszczania sieci kanalizacyjnej dalekie są od nowoczesnych. Z braku odpowiedniego sprzętu, brzoły MPWiK muszą to czynności wykonywać przy pomocy bardzo prymitywnych przyrządów.

Jak się dowiadujemy, sytuacja w tym zakresie ulegnie krótko, radykalnej poprawie. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska zakupiło dla Poznania na tegorocznych MTP specjalny samochód do hydraulicznego czyszczenia sieci kanalizacyjnej, (eksponat zachodniolotniemieckiej firmy „Woma”). Wieleletnie starania MPWiK o sprzęt zmechanizowany zostały zatem zakończone sukcesem.

Sprzęt jest co prawda drogi, ale — jak nas zapewniono — jego wydajność jest tak duża, że będzie to raz można przyjmować zlecenia na czyszczenie kanalizacji także w zakładach pracy, a w przyszłości obsługiwać nawet pobliskie miejscowości powiatu poznańskiego.

Na stoisku firmy „Woma” przebywają już pracownicy MPWiK, których przeskakała się w obłędzie wystawionego tam eksponatu. Po zakończeniu MTP przekazany on zostanie Wodociągom. (wn)

List Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Okres żniw jest czasem napiętej, wytężonej pracy wszystkich rolników i pracowników rolnictwa świadomych tego, że właśnie wtedy zbiera się owoce wcześniejszego rolniczego trudu i zabezpiecza podstawa produkcyjna na rok następny. Wielowiekowa tradycja rolnicza uczyniła żniwa okresem wyjątkowym, w którym pracowitość i gośpodarska zapobiegliwość staje się nakazem społecznym, podstawą oceny każdego rolnika i pracownika rolnictwa. Wyraża się w tym wielkie doświadczenie ludu polskiego, które z całym przekonaniem jest rozwijane w socjalistycznym państwie.

Żniwa roku 1972 mają wagę szczególną. Ich wyniki będą miały wielki wpływ na wzrost produkcji rolnej w roku bieżącym i następnym, a więc w latach decydujących o pomyślnej realizacji uchwał VI Zjazdu naszej partii. Aktualnie zadanie polega na tym, aby dobrze przygotować się do żniw, zbiorów przeprowadzić sprawnie i bez strat oraz szybko dokonać niezbędnych prac uprawowych na polach po żniwach. W tych właśnie sprawach Biuro Polityczne KC PZPR zwraca się z apelem do wszystkich rolni-

ków, robotników i pracowników PGR, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i kolektiw rolniczych, do służby rolnej i pracowników organizacji i instytucji obsługujących rolnictwo, do pracowników rad narodowych: zrobmy wszystko co od nas zależy, aby żniwa przebiegły dobrze, aby stały się wzorowym przykładem organizacji, należytego współdziałania i obywatelskiej współpracy wszystkich ich uczestników. Wymaga tego interes same go rolnictwa i całej gospodarki na rodowej — wszystkich ludzi pracy w naszym kraju.

W okresie jakiego jeszcze pozostało do rozpoczęcia żniw trzeba podjąć wszystkie niezbędne wysiłki, aby zakończyć remonty maszyn rolniczych, uzupełnić zaopatrzenie punktów sprzedaży w części zamienne i niezbędne materiały oraz należyście przygotować ruchome ekipy remontowe na okres żniw. Chodzi o to, aby wszystkie potrzebne maszyny mogły być wykorzystane bez przerw i przestoju w całym sezonie prac żniwnych. Jest to naczelné zadanie przemysłu maszyn rolniczych, zaplecza technicznego oraz pracowników mechanizacji rolnictwa. Oczekujemy od traktorzystów i mechaników, od zarządców kolektiw rolniczych i MBM oraz kierowników PGR maksymalnego wysiłku na rzecz terminowego i niezawodnego realizowania zadań w mechanizacji rolnictwa.

Handel wiejski powinien przyspieszyć swoje przygotowania do wzmoczonego zapotrzebowania ludności wiejskiej zarówno na środki produkcji jak i na artykuły konsumpcyjne. Należy wcześniej przewidzieć zwiększone zaopatrzenie sklepów w dostępne artykuły żywnościowe i napoje chłodzące oraz dostosować czas pracy punktów sprzedaży do rozkładu zajęć w rolnictwie. Oczekujemy od pracowników handlu wiejskiego oraz od jego kierownictwa maksymalnej operatywności w organizacji obsługi kupujących i zapewnienia ciągłego zaopatrzenia sklepów.

Organizacje skupu powinny wcześniej zakończyć przygotowania magazynów i urządzeń suszających do sprawnego odbioru i składowania zbóż i sian. W pierwszej kolejności należy zająć się zbieraniem dodatkowego przesuszenia.

Poważne zadania stoją w tym okresie przed pracownikami transportu, którzy powinni zapewnić zarówno dostawy dla rolnictwa jak i przewozy skupionych produktów. Należy zapewnić pełną sprawność taboru samochodowego i kolei w tych przewozach. Jeśli będzie zachodzić tego potrzeba, należy zapewnić pomoc w przewozach taboru przedsiębiorstw nie pracujących na rzecz rolnictwa.

Główny ciężar prac żniwnych spoczywać będzie na rolnikach i pracownikach produkcyjnych rolnictwa. Bardzo liczymy na ich pracowitość i gośpodarską zapobiegliwość, na wzajemną współpracę w skali sąsiedzkiej i wiejskiej. Zbóża ma wartość ogólnospołeczną. Chodzi o to, aby na czas było wszędzie zebrane, aby nie przechodziło obojętnie obok gospodarstw, które nie mogą sobie poradzić ze zbiorami. Siegać młodych, tradycyjnej zasady samopomocy, pomagajmy tym, którzy sobie nie radzą, gdyż chodzi o chleb, o to by nie zmarł nagle z ludzkiej pracy i urodzaju.

Nawał prac żniwnych wymaga zaangażowania wszystkich sił wsi. Z tym większą wagą należy odnieść się do organizacji opieki nad dziećmi, rozwijając akcje sezonowych przedszkoli i półkolonii na wsi i w PGR, co w wielu wypadkach stanowi warunek szerszego udziału kobiet w pracach żniwnych. Należy okazać pomoc przedśkołom, kołom gospodyń wiejskich i kołom młodzieży, po dejmującym opiekę nad dziećmi.

Biuro Polityczne KC PZPR zwraca się do wszystkich członków partii działających na wsi i w instytucjach obsługujących rolnictwo o pełne zaangażowanie się w realizację zadań omówionych w liście.

Niech tegoroczne żniwny do

Opady śniegu w NRF i Francji

Brzydka pogoda i chłody utrzymują się we Francji, a w kilku miejscach spadł nawet śnieg.

W Alpach południowych pokrywa śnieżna dochodzi do 25 cm. Drogi przechodząca przez przełęcz Allos trzeba było oczyścić z plugi śniegu.

Także w NRF spadł w poniedziałek śnieg. W Szwajcarii pokrywa śniegu osiągnęła 2 cm grubości. Śnieg pokrywa również Alpy Raryjskie już od wysokości 1500 m. Prawie na całym terytorium NRF temperatura nie przekracza 20 st., a w nocy spada do 8 st.

PAP

starczą pełnej satysfakcji moralnej wszystkim, którzy dobrze pracowali i przyczynili się do sprawnego zbioru pólów. (PAP)

Wiedeńskie rozmowy

Dokończenie ze str. 1

mów minister Kirchschlaeger podkreślił, że strona austriacka z dużym zainteresowaniem i zadowolaniem oczekiwała na tę wizytę i uważa ją za ważny krok w rozwoju stosunków między obu krajami. Min. Olszowski zaakcentował wagę polityczną kontaktów polsko-austriackich.

Minister spraw zagranicznych PRL przedstawił szereg propozycji i projektów w sprawie programu intensyfikacji kontaktów polsko-austriackich. Polska pragnie kontynuować dialog z Austrią na różnych szczeblach i płaszczyznach, rozwijać go przede wszystkim wokół problematyki bezpieczeństwa europejskiego; pragnie też rozszerzenia dialogu również na szczeblu ekspertów, co może być pożyteczne w toku przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, jak również w trakcie jej trwania. Wysłano też propozycję rozszerzenia kontaktów pozarządowych — między związkami zawodowymi i organizacjami społecznymi, a także z poszczególnymi miastami. W rozmowach o stosunkach dwustronnych dużo uwagi poświęcono zagadnieniom współpracy gospodarczej i wymiany handlowej.

Propozycje ministra Olszowskiego spotkały się z żywym zainteresowaniem ministra Kirchschlaegera, który całkowicie zgodził się z oceną dotychczasowego stanu stosunków i podkreślił, że Polska znajduje się w centrum uwagi austriackiej polityki zagranicznej. Podzielił też pogląd co do możliwości i celowości dalszej poważnej intensyfikacji współpracy w różnych dziedzinach.

Przedyskutowano również sprawę poważnych ułatwień wizowych w ruchu osobowym między Polską a Austrią.

S. Olszowski zaprosił R. Kirchschlaegera do odwiedzenia Polski w celu kontynuowania pożytecznego dialogu. Zaproszenie zostało przyjęte.

Po zakończeniu pierwszej rundy rozmów S. Olszowski został przyjęty przez kanclerza Austrii — Bruno Kreisky'ego. (PAP)

Proces o zabójstwo J. Gerharda

Ostatnie słowo oskarżonych

13 bm. w piętnastym dniu procesu o zabójstwo Jana Gerharda, toczącym się w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy, ostatnie słowo wygłosili obaj oskarżeni: Zygmunt Garbacki oraz Marian Roman Wojtasik. W ten sposób dobiegł końca trwający od 25 maja br. przewód sądowy.

Komplet sędziowski ogłosił we wtorek przerwę w rozprawie. Wyrok ma być ogłoszony 16 czerwca br.

Ostatnie słowo oskarżonych, to również końcowy akcent ważnej fazy przewodu sądowego — przemówień stron: oskarżycieli publicznych, pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych oraz obrońców. Jak już informowaliśmy, były również repliki tak ze strony oskarżycieli jak i obrońców. Punktem wyjścia polemiki stron było wystąpienie prokuratorów, żądających dla Garbackiego i Wojtasika najwyższego w naszym ustawodawstwie wymiaru kary — kary śmierci.

Oto co w swym ostatnim słowie powiedzieli oskarżeni.

Zygmunt Garbacki (27 lat) oskarżony o popełnienie zabójstwa Jana Gerharda i dokonanie ponad 20 pospolitych przestępstw kryminalnych: napadów rabunkowych, włamań, kradzieży i fałszerstw — powiedział, że w pełni zrozumiał znaczenie swojego czynu i odczuwa głęboką i szczerą skruchę. Oskarżony Garbacki prosił o taki wyrok, który pozwoliłby mu w pełni okupić winę i powrócić do życia w społeczeństwie, nawet po najdłuższym pobycie w więzieniu.

Delegacja prezydiów rad narodowych udała się do USA

13 bm. udała się do Stanów Zjednoczonych 6-osobowa delegacja prezydiów rad narodowych. W skład delegacji, na czele której stoi przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Stanisław Cozaś, wchodzi przewodniczący prezydiów miejskich rad narodowych Katowic — Paweł Podbiał, Rzeszowa — Jan Rejus, Torunia — Tadeusz Konarski, Szczecina — z-ca przewodniczącego Czesław Aszkiewicz oraz przedstawiciel Urzędu Rady Ministrów — nacelnik Zygmunt Bińkowski.

Delegacja zaproszona została przez stowarzyszenie burmistrzów miast amerykańskich. Kontakty między przewodniczącymi prezydiów rad narodowych a burmistrzami amerykańskimi trwają już blisko dziesięć lat, a w roku ubiegłym gościła w Polsce grupa burmistrzów amerykańskich już po raz trzeci.

W czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych delegacja polska weźmie udział w dorocznej konferencji burmistrzów miast amerykańskich w Nowym Orleanie, spotka się z przedstawicielami Polonii oraz zapozna się z niektórymi zagadnieniami gospodarki miejskiej. PAP

Nowy batalion wojsk brytyjskich w Ulsterze

W Irlandii Północnej sytuacja staje się coraz bardziej napięta, nie ustają walki uliczne, a jednocześnie rysuje się coraz większa polaryzacja stanowisk między ruchem na rzecz równości praw obywateli różnych ludności katolickiej, irlandzkiej armią republikańską a tzw. stowarzyszeniem obrony Ulsteru — organizacją skrajnej prawicy czującej się bardzo pewnie.

Tymczasem, powołany po przejęciu przez Londyn bezpośredniej władzy w Ulsterze, minister brytyjski d/s Irlandii Północnej William Whitelaw usiłuje znaleźć wyjście z sytuacji podejmując posunięcia, które w przeszłości nie zdały egzaminu. W poniedziałek na posiedzeniu Parlamentu w Londynie podał on, że do Ulsteru skierowany zostanie nie zwłocznie dodatkowy batalion składający się z około 550 żołnierzy. W sumie więc w tej części „zielonej wyspy” stacjonować będzie około 15,5 tys. żołnierzy brytyjskich. PAP

Przed festiwalem piosenki w Opolu

Opole żyje już Festiwalem Polskiej Piosenki, którego już bileusowy charakter zmobilizował ojców miasta oraz organizatorów, do szczególnych starań o nadanie imprezie jak najoryginalniejszej oprawy.

W br. wystąpi (więcej niż w ubiegłych latach) aż 600 wykonawców, co jest liczbą rekordową w historii opolskich festiwali. Nie lada kłopoty mają elektrycy, przed którymi stanęło zadanie podwożenia mocy energii elektrycznej dla potrzeb telewizji, która po raz pierwszy przekazywać będzie kolorowy obraz z tego wielkiego widowiska plenerowego. Można oczekiwać, że wyjątkowo duża ekipa 11 konferansjerów przyczyni się do uatrakcyjnienia występów. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Teraz znów możemy oglądać telewizję.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Po raz pierwszy obrady plenarne Komitetu Wojewódzkiego wielkopolskiej organizacji partyjnej poświęcamy wyłącznie zagadnieniom rozwoju kultury. Pragniemy w ten sposób podkreślić wielką rolę kultury jako integralnej i równoważnej części, która łączy się ściśle z innymi dziedzinami życia społeczeństwa socjalistycznego.

Chcemy uświadomić sobie dialektyczną jedność kultury materialnej i duchowej, kultury rozumianej jako system wartości ważnych w życiu jednostki i całego społeczeństwa, w działalności politycznej i społeczno-gospodarczej.

Wyznacza to naszym obradom szczególną rolę i określa skalę trudności, przed którymi stoimy.

Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że sfera kultury stanowi obszar wpływów różnych sił społecznych, różnych klas i odpowiadających im orientacji ideologicznych. Jesteśmy świadomi tego, że walka ideologiczna, jaką nasza partia prowadziła w tej sferze, problemów z jawnymi i ukrytymi przeciwnikami marksizmu, nie zawsze była dostatecznie skuteczna.

Decydował o tym spłot czynników historycznych, wśród których istotne znaczenie miało opanowanie szeregu instytucji ideologicznych przez antypatriotyczne i nacjonalistyczne elementy, które dopiero w sytuacji ostrych konfliktów klasowych ujawniły swą przynależność do sił rewizjonizmu i dogmatyzmu.

Po VII i VIII Plenum KC naszej partii przeszliśmy w tym zakresie do zdecydowanej i konsekwentnej ofensywy. Natomiast w dziedzinie kultury ciągle jeszcze nasza walka nie ma charakteru rozwiniętej, szerokiej ofensywy.

Czeka nas zadanie sformułowania programu rozwoju kultury w Polsce; program, który musi być podstawą do wytyczenia kierunków działalności praktycznej w sferze kultury oraz podstawą do jej oceny.

Związek kultury polityki i ekonomiki

Jedną z podstawowych kwestii teoretycznych, która posiada bezpośrednie znaczenie dla praktyki jest samo pojęcie kultury. Nasze zadanie nie może polegać na rozstrzygnięciu tej kwestii w trybie specjalistycznym. Od tego są towarzysze, którzy niejako zawodowo rozwiązują problemy teoretyczne. Nie znaczy to jednak, że my — działacze partyjni, zajmujący się głównie praktyczną działalnością nie powinniśmy więcej uwagi poświęcać kwestiom teoretycznym oraz problemom ideologicznym. Rezygnacja z jasnego stanowiska w podstawowych kwestiach teoretycznych nie pozwoli nam na wyraźne określenie zadań praktycznych.

Przed wszystkim musimy wyraźnie przeciwstawić się temu pojęciu kultury, które łączyła z sobą do kręgu zjawisk sztuki; do kręgu zjawisk dostępnych elitarnym warstwom społecznym. Musimy odrzucić sztuczny podział, traktujący zjawiska kultury jako przeciwstawne zjawisko polityki, ideologii, problemom pracy i powszedniego życia.

W tej sprawie obowiązują nas uchwały VI Zjazdu PZPR głoszące, iż „zasada nierozdzielności związku polityki, ekonomiki i kultury jest jedną z podstaw procesów budownictwa socjalistycznego”.

Kształtować dążenia i ideały ludzkie

Zatrzymaliśmy się nad kwestiami teoretycznymi, ponieważ mają one bezpośredni wpływ na działalność praktyczną, ponieważ pragniemy uniknąć na dzisiejszym plenum jednostronnego, wąskiego spojrzenia na kwestie kultury socjalistycznej. Rozumienie takie pokutuje wśród części aktywu gospodarczego, a nierzadko i aktywu partyjnego, gdy spro-

MAMY DOBRE PODSTAWY DO ROZWOJU ŻYCIA KULTURALNEGO

Skrót zagajenia sekretarza KW PZPR — Jana Pawlaka na plenum Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu

wadza się zagadnienia kultury załóg robotniczych jedynie do kwestii funkcjonowania zakładowej biblioteki, świetlicy, domu kultury, zespołu amatorskiego, uczestnictwa załogi w organizowanych koncertach i przedstawieniach.

Idzie o to, że nie można pomijać w działalności gospodarczej i politycznej złożonych problemów w dziedzinie stosunków międzyludzkich w procesie pracy, samych warunków pracy, stanu estetycznego, warunków socjalnych, a także problemów poziomu kultury załóg robotniczych i ich rodzin, estetyki mieszkań, wartości określających ideały życiowe ludzi pracy, ich obyczajowości, ambicji zawodowych i osobistych, stylu rekreacji, itp.

W oparciu o doręczony wcześniej Towarzystwom referat Egzekutywy KW pragniemy, aby dzisiejsze plenum pozwoliło na szerokie ujęcie problematyki rozwoju socjalistycznej kultury w Wielkopolsce.

Podstawowe znaczenie dla tak szerokiego rozumienia kultury ma kształt stosunków i charakter warunków, w których odbywa się proces produkcji i dystrybucji dóbr materialnych, proces nauki, kształcenia młodzieży i życia w rodzinie. Ogniwami materialnymi, które modelują w sposób zasadniczy społeczeństwo są zakłady produkcyjne, instytucje publiczne, szkoły i mieszkania, domy i osiedla mieszkalne. W tych ogniwach zachodzą bezpośrednie ludzkie styczności, ludzkie działania i oddziaływania. Wszystko to ma zasadniczy wpływ na urabianie postaw, dążeń i ideałów każdego obywatela.

Chcemy, aby wszelkie formy życia publicznego — zebranie załogi, masowe widowiska, masowy odpoczynek świąteczny ludzi pracy, masowe środki komunikacji, nowe ulice były zorganizowane nie tylko w sposób sprawny technicznie — a daleko nam jeszcze do tego — ale również chcielibyśmy modelować estetykę otoczenia, a przede wszystkim sposoby zachowań ludzkich.

Pragniemy również kształtować socjalistyczną obyczajowość związaną z ważnymi zdaniami w życiu każdego człowieka. W tej mierze wiele mamy do zrobienia. Wiele lat na przykład minęło zanim nadaliśmy wyższy standard naszym urzędom stanu cywilnego. Byłoby zbyt niewdzięcznym oczekiwać, iż nowy styl publicznych działań wyłoni się sam przez się, ukształtuje się niezależnie od świadomego modelowania.

Równie ważki wpływ na kształtowanie kultury naszego społeczeństwa ma rozwój wiedzy. Upowszechniamy ją przede wszystkim przez system szkolny. Wiedzę społeczno-polityczną popularyzujemy w ramach szkolenia partyjnego i młodzieżowego. Powszechnym instrumentem jej kształtowania są także masowe środki oddziaływania: prasa, radio, telewizja i książka.

Dysponujemy potężnym zasobem instytucji. Problemem zasadniczym jest stopień umiejętności posługiwania się tym zasobem wiedzy przez działaczy, publicystów i pisarzy.

Z tego, co dotychczas powiedzieliśmy nie wynika wcale, byśmy do zjawisk kultury artystycznej nie przywiązali większego znaczenia. Przeciwnie — uważamy, że zjawiska kultury tworzone za pośrednictwem różnorodnych instytucji sztuki, a przede wszystkim przez twórców, stanowią jeden z najważniejszych czynników kształtowania świadomości społecznej. Rzecz jednak polega na tym, aby całej problematyce kultury nie sprowadzać wy-

łącznie do zjawisk natury artystycznej. Istnieją jednak względy pozwalające nam niejako odrębnie przeanalizować zjawiska kultury artystycznej.

Socjalistyczne treści naszej kultury

Jesteśmy świadomi faktu, iż w Polsce Ludowej w dziedzinie kultury osiągnęliśmy wielkie sukcesy. Z wojny i okupacji wyszliśmy z olbrzymimi stratami w dobrach kultural-



Uczestnicy wczorajszego plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w kuliach podczas przerwy w obradach.

Fot. — E. Kitzmann

nych. Okupant zniszczył zabytki, instytucje kulturalne, eks-terminacji podlegali artyści. W krótkim czasie dokonaliśmy od budowy zasobów kultury narodowej, rozwinięliśmy podstawowy system instytucji kulturalnych, zwiększyliśmy zasób dóbr kulturalnych, otoczyliśmy opieką kulturę i sztukę, znieśliśmy bariery ekonomiczne, uniemożliwiające ludziom pracy powszechny dostęp do dóbr kulturalnych. Osiągnęliśmy to, że kultura w naszym społeczeństwie jest powszechna i demokratyczna.

Na dzisiejszym plenum nie chcemy skupiać uwagi na szcze gółowym bilansie osiągnięć. Bardziej istotne jest zdanie sobie sprawy z zaniedbań, a najważniejsze jest określenie zadań dla dalszego rozwoju kultury w Wielkopolsce.

Dokonując rachunku zaniedbań i zapóźnień, winniśmy jednak przeciwstawić się pewnej niesłusznej tendencji, polegającej na mechanicznym operowaniu wskaźnikami wzrostu obra- zujących nakłady i produkcję dóbr kulturalnych, porównywaniu naszego kraju z najbardziej technicznie rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi i jednostkowym porównaniu nie których wskaźników wzrostu ze stanem posiadania innych regionów i innych krajów naszego obozu.

Porównania takie są niezbędne i nie możemy bez nich programować działalności. Jesteśmy jednak przeciwko wyliczaniu jednostronnych wniosków, dokonywaniu na ich podstawie pochopnych uogólnień o stanie naszej kultury. Zasadniczą bowiem sprawą jest ocena ideowa kształtu naszej kultury. Możemy szczerze się tym, iż przeciwstawiając się tendencji kosmopolitycznym, przeciwstawiając się koncepcjom widzenia kultury wyłącznie przez pryzmat zjawisk sztuki profesjonalnej, potrafiliśmy zachować i utrwalić patriotyczne cechy społeczności Wielkopolan: pracowitość, rzetelność, gospodarność i sprawność organizacyjną, rozumienie związku kultury z życiem, zainteresowanie dla nowoczesności w nauce i technice, chłonność w odbiorze wartości kul-

turalnych wytwarzanych przez inne narody.

Główny adresat — klasa robotnicza

Naszym zadaniem nie jest rozwój kultury „w ogóle”, rozwój mierzony jakąś ponadklasową i ponadnarodową miarą — naszym zadaniem jest rozwój kultury socjalistycznej, rozwój takiej kultury, której nośnikiem jest zasadnicza siła po- stępu — klasa robotnicza, która nie tylko konsumuje dobra

mi kultury oraz przez upowszechnianie marksistowskiej wiedzy o kulturze i zadań stawianych przez partię wśród najszerszych kręgów klasy robotniczej, ludzi pracy i młodzieży. Możemy szczerze się tym, iż poznański ośrodek naukowy stanowi jeden z najwyższych ośrodków w Polsce, w którym rozwijają się w oparciu o marksistowską metodologię badania teoretyczne nad problematyką kultury.

Po drugie: kierownictwo partyjne w dziedzinie kultury polega na konsekwentnej polityce kadrowej. Uważamy, że wielkopolska organizacja partyjna, posiadająca w tym zakresie poważne osiągnięcia. Szczycimy się tym, że wśród najwybitniejszych, najbardziej aktywnych twórców i działaczy kulturalnych znajdujemy przede wszystkim członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Polityka kadrowa w tej dziedzinie winna polegać nie tylko na kierowaniu na odpowiedzialne stanowiska w instytucjach naukowych i artystycznych ofiar- nych działaczy partyjnych, ale również na tym, aby w kierowaniu na odpowiedzialne stanowiska w gospodarce — przez myśl, handlu i usługach, w pracy partyjnej i administracyjnej — uwzględniać nie tylko sprawność organizacyjną i wiedzę specjalistyczną, lecz również zrozumienie dla spraw kształtowania szeroko rozumianej kultury socjalistycznej.

Po trzecie: kierownictwo partyjne w dziedzinie kultury musi oznaczać systematyczną ocenę kadr, uwzględniającą nie tylko wywiązywanie się z zadań w dziedzinie ekonomicznej, politycznej, socjalnej i artystycznej, ale również dokonania w zakresie kształtowania socjalistycznej kultury we własnym środowisku zawodowym i w życiu społecznym.

Kierunki dalszej pracy aktywu

Obrady nasze poprzedziła wyjątkowo długotrwała i szeroka praca przygotowawcza. Od przeszło roku działacze Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, nawiązując do swoich poprzednich działań i analiz przeprowadzanych przez wielkopolską organizację partyjną pracowali nad pełnym i wszechstronnym programem rozwoju kultury w Wielkopolsce.

Obejmuje on w głównej mierze problemy kultury artystycznej, zagadnienia środowisk twórczych i zagadnienia instytucji artystycznych, kwestię upowszechnienia sztuki, dotyka on w wielu punktach problemów ogólnokrajowych.

Chciałbym zwrócić uwagę na szczególną wartość tych prac, na rozległy charakter różnorodnych dyskusji i konsultacji przeprowadzanych w różnych środowiskach społecznych Wielkopolski, jak również chciałbym przypomnieć, że Komitet Wojewódzki udzielił Wielkopolskiemu Towarzystwu Kulturalnemu wszechstronnej pomocy w jego pracach.

Sądźmy, że możemy dzisiaj podjąć decyzję o kierunkach dalszej pracy aktywu partyjnego i bezpartyjnego w rozwoju kultury, możemy zarysować zasadnicze zadania i wskazać na istotne problemy.

Wśród nich, na podstawie pełnego i rzetelnego rozpoznania, na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia związane z bazą. Bez ich rozwiązania potencjał środowisk artystycznych napotyka na drodze swego rozwoju przeszkodę, a do robek środowisk twórczych nie może być szeroko upowszechniony wśród robotników, młodzieży i szerokich kręgów

naszego społeczeństwa. Dysponujemy pełnym rozeznanie potrzeb w tym zakresie. Chcielibyśmy zaproponować, aby rejestr tych potrzeb był w odpowiednim czasie przedstawiony do rozpatrzenia władzom centralnym. Chodzi nam szczególnie o te potrzeby, które wiążą się z ponadregionalnymi funkcjami naszego ośrodka kulturalnego i likwidacją istotnych zaniedbań.

Projekt programu rozwoju kultury na lata bieżącego planu pięcioletniego skupia swoją główną uwagę nie tyle na liście potrzeb materialnych, finansowych i inwestycyjnych, ile na takim przeorientowaniu naszych działań, które pozwoli nam w oparciu o istniejące środki na lepszą i skuteczniejszą działalność kulturalną.

Następnym zagadnieniem, które powinno być rozwiązane przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki i innych władz centralnych jest problem zarządzania i organizacji.

Rozumiemy to tak, iż nie można dłużej tolerować niesprawności systemu zarządzania, tamowania twórczej inicjatywy w zakresie ideowym i społecznie cennych inicjatyw. Również w tych sprawach posiadamy szczegółowy bilans problemów. Nie czekając jednak na całościową zmianę systemu zarządzania kulturą pragniemy — w oparciu o nasze wielkopolskie doświadczenia i przemyślenia — przeprowadzić w naszym regionie pewne zmiany, oczekując od właściwych władz centralnych kre- dytu zaufania i praktycznej pomocy.

Trzecim problemem wysuwającym się na czoło i warunkującym dalszą ofensywność działalności w sferze kultury są problemy kadrowe. Istnieje potrzeba bardziej konsekwentnej polityki kadrowej, kierowania do pracy kulturalnej ludzi kompetentnych, ofiarnych i ideowych. Dotyczy to w szczególności kadry placówek bezpośrednio kontaktujących się z załogami zakładów pracy i działających na terenie wsi.

Ważnym zadaniem wszystkich podstawowych organizacji partyjnych i całej naszej wielkopolskiej organizacji partyjnej jest zwrócenie większej uwagi na szeroko rozumiane problemy kultury, uwzględniające nie tylko bezpośrednie wychowawcze funkcje kultury, ale również te funkcje, które pozwalają zwiększyć potencjał ekonomiczny naszego kraju. Walka o wysoki poziom ideowy i artystyczny we wszystkich dziedzinach kultury powinna być naszym wspólnym nakazem — działacze partyjni, twórców i szerokiego aktywu zajmującego się upowszechnianiem.

Wspólnie z środowiskami twórczymi trzeba zabrać się do oczyszczania pól naszej kultury z chwastów. Tandety i szmire trzeba tępić wszędzie. Występuje ona nie tylko na estradzie i nie tylko w rozrywce, lecz również niekiedy w teatrach dramatycznych i muzycznych, w literaturze, w filmie, w telewizji i w plastyce. Pomoże nam w tym publiczność, która coraz lepiej odróżnia ziarno od plew.

★

VII i VIII Plenum KC PZPR, a następnie VI Zjazd partii, stworzyły lepsze niż dawniej podstawy do rozwoju życia kulturalnego, stworzyły przede wszystkim właściwy klimat społeczny dla rozwiązywania problemów kultury i sztuki. Warto podkreślić ogromne znaczenie odbytych w ciągu ostatniego półtora roku dwóch spotkań kierownictwa partii ze środowiskami kulturalnymi. Znane są nam decyzje o rozwoju bazy poligraficznej, radia i telewizji, o powołaniu nowych czasopism, zwiększeniu nakładów książek, o podjęciu prac nad długofalowym programem rozwoju kultury, itp. Wspomniane wydarzenia polityczne i wytworzone przez nie klimat, wpłynęły zarazem ożywczo na środowiska twórcze. Jest to sprawa o kapitalnym znaczeniu.

Pragniemy, aby nasze dzisiejsze obrady odzwierciedlały nie tylko nasze marzenia o przyszłości kultury socjalistycznej w Wielkopolsce, ale, aby charakteryzowały się realnością zadań przez nas stawianych, zadań, które wszyscy wspólnie i solidarnie będziemy realizować.

NIE MA ZAPOMNIANYCH

Prężnym ośrodkiem był ten rejon już w okresie praslawańskim. Tutaj, na lewym brzegu Warty osiedliło się plemię Lędziców, następnie zwane Polanami. Ziemie te kryją przypuszczalnie w swoim wnętrzu niejedną tajemnicę przedziastowskiej Polski. Wielu historyków właśnie na tym obszarze, przez miejscowych zwanym zawarciańskim, upatruje istnienia legendarnego grodu obranego na pierwszą stolicę przez protoplastów założycieli państwa.

Tutaj leży przastary Ląd, dzisiaj mała wieś, kiedyś ośrodek administracyjny sporego obszaru. Nie opodal Zagórow, który swój początek zawdzięczał właśnie sąsiedniej kasztelanii. Niestale są koleje losu; dawniej Ląd był właścicielem Zagórowa, dzisiaj żyje dzięki symbiozie z niewielkim, ale zadbanym gospodarczo miastem.

Ongiś szczególne znaczenie dla Zagórowa miały pokłady rudy żelaznej oraz duże obszary leśne. Nazwy wsi — Huta Łakomska, Huta Trąbczyńska, Ruda Komorska, Nowa Huta, Stara Huta — wskazują na miejsca eksploatacji rudy. Wsie Smoleniec, Łagiewniki, Drewno, przypominają o bogactwie drewna, które w on czas przerabiano się na łagwie, czyli naczynia drewniane, rozmaitego rodzaju drzewce oraz smołę. Wielkie piece martenowskie podjęły ekonomicznie rudy żelaznej z okolic Zagórowa, sprawy dopełniała ekonomiczna izolacja miasta. Co do lasów, to Zagórow do niedawna czerpał z nich zyski. Przekazanie 500 ha lasów miejskich Ministerstwu Leśnictwa wycochało i te skromne źródła jego dochodów.

Targi „po wsze czasy”

Sięgnąć ponoć Zagórow z tradycji handlowych. Królewskim aktem lokacyjnym z 1407 roku miasto to uzyskało prawa odbywania targów „po wsze czasy”. Przetrwiała ta tradycja do okresu międzywojennego; śródogrodowe jarmarki zapelniali świetni rękodzielnicy, miasto i okolica chlubiły się zwłaszcza sporym skupiskiem wytwórców kozuchów. Obecnie targi straciły na znaczeniu. Ale tradycje rękodzielnictwa nie podupadły. Umiejętności przekazywane są niezadko z ojca na syna. Toteż liczba fachowców, zatrudnionych bądź w warsztatach prywatnych bądź spółdzielczych, zważywszy iż Zagórow liczy sobie stałych mieszkańców niewielu

(Prezydium PRN w Słupcy w ubr. notowało tu 2200 osób), jest znaczna.

Pracują oni dzisiaj przy obsłudze zaplecza rolniczego, pełnią rolę usługową wobec mieszkańców miasta. Zmieniły się czasy, ale funkcje owych drobnych warsztatów pozostały te same. Co prawda, próżno by szukać dzisiaj owych 7 komorników, 2 smolarzy, 4 piwowarów, 4 szynkarzy i jednego przepiekacza soli, z których anno 1579 zdierał skórę klasztorny urząd podatkowy w Łądzie. Ale

WIELKOPOLSKA KRAINA STU MIAST

Tak zatytułowaliśmy cykl publikacji „GŁOSU”, poświęcony prognozie społeczno-gospodarczego rozwoju i zagospodarowania przestrzennego wielkopolskich miast do roku 1990. Projekty opracowane zostały przez Wojewódzką Pracownię Planów Regionalnych, Wydział Budownictwa Urbanistycznego i Architektury oraz Wojewódzką Pracownię Urbanistyczną przy Prezydium WRN w Poznaniu. Opracowania te przedłożone zostały do społecznej konsultacji i dyskusji zainteresowanych środowisk, dla których otwieramy również łamy „Głosu Wielkopolskiego”.

Piszcie do nas w sprawach istotnych dla teraźniejszości i przyszłości Waszych miast. Nasz adres: „GŁOS WIELKOPOLSKI”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19.

nie brak innych: ślusarzy, tokarzy, mechaników wyspecjalizowanych w naprawie sprzętu rolniczego, za trudnionych, ot, choćby, w Powiatowej Spółdzielni Pracy i Usług Wielobranżowych.

Wiąza z nią duże nadzieje mieszkańcy Zagórowa, spełnia bowiem niejako wiodącą rolę w mieście. Tym bardziej, iż spółdzielczą kasę ma zasilić niebawem 10 mln złotych z Funduszu Aktywizacji Miast i Osiedli. Nie rozwiąże to wprawdzie całkowicie problemu zatrudnienia. Niemniej, wydatnie poprawi sytuację.

Wizja roku 1990

Nie tylko zresztą w sferze za trudnienia przyszłość Zagórowa rysuje się w jaśniejszych barwach. Perspektywny plan zagospodarowania miasta przewidyuje jego rozwój także w innych dziedzinach. Jaki będzie zatem Zagórow roku 1990? Oddajmy głos planistom i urbanistom.

Przed wszystkim do 9 tysięcy wzrośnie liczba mieszkańców. (Sięgając wstecz nigdy ludność, nader często dziesiątkowana pomarańcza i pożarami, nie osiągnęła tego stanu). Przyczyni się do tego głównie rozwój funkcji produkcyjnej i wybudowanie około 500 izb mieszkalnych. Ponadto — przewiduje się zainstalowanie wodociągu komunalnego, założenie kanalizacji i oczyszczalni ścieków. Miasto przeznaczy drogę, ulepszy się nawierzchnię ulic, gaz z sieci otrzyma 80 proc. mieszkańców. Podwoi się powierzchnia zajmowana przez placówki handlu detalicznego, 6-krotnie wzrośnie wartość usług dla ludności.

Jest więc pewne, że mieszkańcom miasta żyło się będzie znacznie wygodniej.

Toteż miejscowa opinia przyjął zaproponowany przez władze wojewódzkie projekt z uznaniami. Zwiększa to jego założeń, których celem jest zainstalowanie urządzeń komunalnych. Właśnie o nie lokalni działacze społeczni zabiegali od dawna. Zapewniają one bowiem podstawową wygodę.

Zbyt pochopne działanie

Projekty wojewódzkich władz sięgają daleko w przyszłość. Miasto będzie musiało nie tylko zmienić, ale i unowocześnić swój wygląd. Myśląc o przyszłości — powiada się w Zagórowie — nie należy jednak działać zbyt pochopnie, rezygnując od razu z tego z czego można jeszcze mieć sporo pożytku. Przykładowo wymieniamy się likwidację poczytywanej kolekcji wąskotorowej, przez ćwierć wieku pracowicie zaopatrującej miejscowych rolników.

Zagórow pragnie zachować wszystko to co zagnieć nie powinno. A więc obfitość zieleni, w dużej mierze za bytkowy charakter zabudowy. Informował mnie o tym Józef Janusz Jasiński, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, człowiek, którego nazwisko, podobnie jak miejscowych Judyków, dr. Konstantego Lidmanowskiego i dr. Zbigniewa Ślawa związane jest historycznie z rozwojem tego miasta.

Ostatnie lata nie należały do najpomyślniejszych dla osady „za górą”. Ale przykład Zagórowa świadczy o tym, iż nie ma miast zapomnianych, bez perspektyw. Każde z nich ma do spełnienia istotną społeczno-gospodarczą funkcję, wyznaczoną przez miejscowe warunki, stosownie do jego wielkości.

JERZY WALASEK

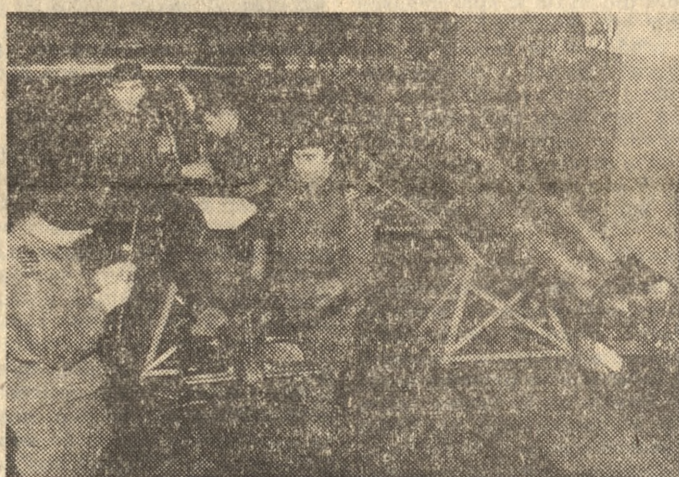
Trwają jeszcze przyjęcia kandydatów na studia w wyższych szkołach oficerskich. Do szkół tych przyjmowani są maturzyści w wieku do lat 23. Studia trwają 4 lata. Absolwenci uzyskują dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych oraz tytuł inżyniera odpowiedniej specjalności zawodowej. Jednocześnie absolwenci promowani są na stopień podporucznika WP.

Tyle ogólnych informacji. Po nieważ wielu czytelników, zwłaszcza rodziców absolwentów szkół średnich, zwracało się do redakcji o bliższe informacje na temat szkół wojskowych, złożyliśmy ostatnio wizytę najstarszej polskiej uczelni wojskowej — Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu.

ZACZEŁO SIĘ OD BATALIONU

W sali historii panuje cisza. Ze ścian spoglądają twarze tych, którzy związali swoje życie ze szkołą, z jej długoletnią działalnością, tych, którzy jeszcze żyją i tych, którzy w walkach o wolność i polskość naszych ziem życie swoje oddali. Otwieramy kronikę. Czytamy: „Przy batalionie szkolnym dywizji im. Tadeusza Kościuszki powołano rozkazem z dnia 14 maja 1943 roku kompanię podchorążych piechoty.” (zastępcą dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych był Jerzy Putrament — przyp. red.).

Już 27 sierpnia 1943 roku odbyła się pierwsza promocja. Stopień oficerski otrzymało 165 absolwentów. Początkową kompanię podchorążych przemianowano w Oficerską Szkołę i Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Już w marcu 1944 roku Centralna Szkoła Podchorążych, bo taką nazwę nadano uczelni, kształciła 3000 oficerów wszystkich specjalności. Potem jak że radosna droga do kraju i Krakowa, gdzie szkoła otrzymała nową nazwę: Pierwsza Oficerska Szkoła Piechoty i Kawalerii (z kawalerii nic już nie zostało — przyp. red.). Gdy w kwietniu 1947 roku przeno-



Wybieramy zawód

Czeka szkoła dowódców

szone szkołę do Wrocławia, miała już za sobą poważny wkład w walce o utrzymanie władzy ludowej.

Przypominamy bardzo fragmentarycznie historię szkoły. Kontynuowanie tradycji walk o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju to sprawa tych, którzy przebywają dzisiaj w szkole i tych, którzy w roku bieżącym i następnym obiorą zawód oficerów Ludowego Wojska.

SZKOŁA DOWÓDCÓW

Kiedy opuszczaliśmy salę historii, padło kilka razy określenie Wrocławskiej Szkoły Generałów. Dlaczego? Bardzo proste — informują nas wykładowcy.

Szkoły wojskowe kształcą słuchaczy w różnych specjalnościach. Opuszczając je po kilku latach studiów fachowych potrzebni są bowiem w różnych rodzajach broni. Interesująca jest służba w marynarce wojennej.

Na naszym zdjęciu — przygotowywanie torped przed załadunkiem na okręt podwodny ORP „Orzeł”. Pracą tą kieruje dowódca broni podwodnej okrętu ppor. mar. inż. Wiesław Rawski. Torpedy, to skuteczna broń naszych okrętów podwodnych. Są to samobieżne pociski, służące do rażenia zanurzonej części kadłuba okrętów przeciwnika. W tzw. głowach bojowych mieści się ładunek materiału wybuchowego o wadze 400 kg. Wystrzelona torpeda mknie z szybkością około 50 węzłów/godz., a zasięg jej wynosi do 7 mil morskich.

CAF — WAF — Iwan

cy. Z murów tej uczelni wyszli: minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski, szef Sztabu Generalnego gen. dywizji Bolesław Chocha, generałowie dywizji: Zygmunt Huszcza, Józef Kamiński, Florian Siwicki i wielu, wielu innych. Nie bez przyczyny przytaczamy te nazwiska. Ujawniają one bowiem najlepiej perspektywy ambitnych i zdolnych absolwentów szkoły.

Oficer, który kończy tę szkołę, to dowódca ogólnowojskowy, inżynier z zawodu, specjalista najlepszego wykorzystania techniki, rozumiejący i potrafiący dowodzić na współczesnym polu walki, dobry wychowawca, przygotowany psychicznie i fizycznie do trudnych zadań. Takie są najbardziej ogólne cechy, które powinien posiadać człowiek wybierający świadomie swój zawód.

NA KOGO CZEKAJĄ

Przechodzimy przez nowoczesnie wyposażone sale wykładowe szkoły. Tu zdecydowanie wkroczyła elektronika, telewizja, radio. Pomoce szkolne zapewniają maksimum oszczędności czasu przy opanowywaniu obszernego materiału.

Komendant szkoły, gen. brg. Kazimierz Stec informuje nas: — Pragniemy, by jak najwięcej absolwentów szkół średnich przychodziło do naszej uczelni. Ale jednocześnie zaznaczamy, że mimo całego romantyzmu naszego zawodu nie obiecujemy tutaj rajskiego życia. Jest ono twarde. Ale większość chłopców, którzy przetrwają okres pierwszych miesięcy, decyduje się pozostać u nas.

Podchorążowie korzystają z wielu uprawnień: w czasie roku korzystają z 35 dni urlopu, bywają również urlopy w nagrodę za wybitne osiągnięcia w nauce, bywają i okolicznościowe. Ważne zwłaszcza dla tych, którzy żyją w trudnych warunkach materialnych, jest to, że otrzymują bezpłatne za kwaterowanie, wyżywienie, umundurowanie, jak również niezbędne pomoce szkolne. Podchorążowie otrzynują również uposażenie zasadnicze, którego wysokość zależy od roku studiów.

NOWOCZESNOŚĆ

Zadzieramy głowy w górę. Nad nami szum silników. To PO-2. Jeszcze jedno okrażenie i od kadłuba samolotu odrywa się postać, jedna... druga... trzecia... Za chwilę otwierają się czasze spadochronów. Na placu ćwiczeń w miejscu oznaczonym białym krzyżem, lądują chłopcy. Komendant wyjaśnia:

— Jednym z podstawowych przedmiotów naszej szkoły jest budowa i eksploatacja nowoczesnych pojazdów mechanicznych i wozów bojowych — zasadniczego dzisiaj uzbrojenia armii lądowej. Dbamy jednak o wszechstronne fizyczne przygotowanie przyszłych dowódców. Każdy podchorąży przechodzi kurs skoków spadochronowych, opanowuje pływanie, jazdę na nartach. Stąd też konieczność stawiania wysokich wymagań fizycznych wobec przyszłych kandydatów. Czy znajdują u nas możliwości realizacji swoich życiowych zamierzeń? Na pewno tak, zwłaszcza ci, którzy z pełną świadomością obiorą studia w naszej szkole. Właśnie takich kandydatów chcemy widzieć u nas. Dla nich stoja otworem drzwi naszej wyższej wojskowej uczelni...

JERZY KNAPIK

P. S. Kandydaci zainteresowani przyjęciem na studia do wyższych oficerskich szkół mogą zgłaszać się do powiatowych, miejskich lub dzielnicowych sztabów wojskowych, które prowadzą zapisy i udzielają wyczerpujących informacji o warunkach nauki w szkołach wojskowych. Rekrutację przedłużono do 15 lipca br.

Dokończenie ze str. 1

wo, brak też w działalności kulturalnej inteligencji technicznej.

Alojzy Andrzej Luczak — dyrektor Filharmonii Poznańskiej przedstawił najistotniejsze problemy programu rozwoju kultury w Wielkopolsce — pionierskiego przedsięwzięcia działacza naszego regionu w skali krajowej. Idzie dziś o to by umieć odpowiedzieć na pytanie, co i jak należy robić w sferze kultury. Najważniejsze jest to, by robotnik, by każdy człowiek pracy stawał się wrażliwszy i bogatszy, by umiał wybierać spośród dóbr kulturalnych rzeczy najwartościowsze. Opracowany już program mówi o tym, jak powinno wyglądać funkcjonowanie kultury za lat kilka i kilkadziesiąt, co należy robić i przy pomocy jakich środków. Program ten wymaga jednak dalszej konkretyzacji.

Józef Schbisz — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW skoncentrował uwagę na branych na roli klubów i świetlic w rozwijaniu zainteresowań kulturalnych młodzieży wiejskiej. Koncepcja wsi nowoczesnej i kulturalnej wyznacza tym właśnie placówkom szczególną rolę w społeczności wiejskiej. Mówca wskazał na dalszej części swego wystąpienia na poważne braki i zaniedbania w bazie działalności kin wiejskich, postulując radykalne podniesienie standardu ich wyposażenia.

Marian Jakubowicz — kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu poświęcił swe wystąpienie

Plenum KW PZPR w Poznaniu

problemom pracy partyjnej m. in. w zawodowych instytucjach artystycznych oraz środowiskach twórczych. Sfera kulturalnej działalności przede wszystkim staje się obecnie przedmiotem penetracji obcych nam ideologii, co zakłada konieczność szczególnej czujności naszych twórców wobec treści kolportowanych do nas z Zachodu.

Kazimierz Młynarz — zastępca naczelnego redaktora miesięcznika „Nurt” omówił w swym wystąpieniu sytuację w polskim kinie, zwracając uwagę na poważne niedostatki na szczeblu produkcji filmowej, związane przede wszystkim z brakiem dobrych artystycznie, popularnych pozycji współczesnych. Przede wszystkim uzdrawienia wymaga — zdaniem mówcy — sytuacja w filmie rozrywkowym oraz w filmach adresowanych do młodzieży. Mówca wskazał także na poważne niedoinwestowanie bazy działania kin w Wielkopolsce, postulując w dalszej części swego przemówienia radykalne zmiany w systemie dystrybucji filmów.

Zofia Dąbek — nauczycielka, członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu zajęła się problemami związanymi ze współpracą szkół i nauczycieli z zawodowymi placówkami artystycznymi Poznania i Wielkopolski. O ile współpraca taka z Filharmonią Poznańską w postaci ruchu klubów młodzieżowych „Pro Sinfonica” przynosi już obecnie pozytywne re-

zultaty, o tyle oddziaływanie pozostałych placówek artystycznych, w tym także teatrów, jest jeszcze — zdaniem dyskutantki — niewystarczające. Zbyt mało ma także młodzież szkolna możliwości kontaktu z plastyką współczesną.

Bogdan Ratajczak — solista Opery Poznańskiej i I sekretarz POP PZPR w tej instytucji zwrócił uwagę zebranych na bardzo trudne i złożone problemy repertuarowe. Repertuar nie może być tylko wypadkową gustów estetycznych samych twórców spektakli oraz członków rad artystycznych. Niezbędne staje się także systematyczne badanie zainteresowań repertuarowych odbiorców przez uciekanie się do opinii socjologów kultury, których zadaniem byłoby przeprowadzanie tego typu eksper-tyz w oparciu o ankietę i własne rozpoznanie.

Jerzy Langowski — wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania i wiceprezes WTK omówił w swym wystąpieniu aktualny stan posiadania placówek kulturalnych w Poznaniu oraz zawodowych instytucji artystycznych działających w tym mieście. Mówca przypomniał wysiłki władz miejskich Poznania nad polepszeniem bazy działania tych placówek, zapowiadając dalsze inwestycje zmierzające do znacznego podniesienia standardu lokalowego oraz wyposażenia lokalowych teatrów, muzeów, kin itd. Przede wszystkim jed-

nak — stwierdził mówca — musimy dołożyć wszelkich starań, aby podnieść rangę Poznania jako ważnego ośrodka kulturalnego w skali całego kraju. Temu celowi m. in. służyć będą nowe inicjatywy takie jak stałe „Triennale Młodych” czy „Biennale Sztuki dla Dziecka”, które weszły już w stadium realizacji.

Antoni Nowakowski — przewodniczący Rady Zakładowej kombinatu ogrodniczego PGR w Owińskach, zwrócił uwagę zebranych na sprawy turystyki oraz społecznej rekreacji. Wskazał on, na przykładzie kombinatu, w którym pracuje, na niewystarczające wykozystanie sprzętu turystycznego oraz nie zawsze zadowalające wyniki pracy kulturalno-oświatowej, mimo stałe polepszających się warunków. W środowiskach pracowniczych szczególnie ważną rolę do spełnienia mają obecnie świetlice dla dzieci. Należy dołożyć wszelkich starań — stwierdził mówca — by zapewnić im jak największą pomoc.

Z kolei głos zabrał minister kultury i sztuki — Stanisław Wroński. Dziękując za zaproszenie na obrady plenarne KW PZPR, podkreślił on wysoki standard organizacyjny wielkopolskiej kultury. Ze szczególną pozytywną oceną ministra spotkały się wszystkie opracowania dostarczone uczestnikom plenum oraz referat programowy. Mówca stwierdził, że opracowane przez poznańskich działaczy kultury doku-

menty, a przede wszystkim tezy do programu rozwoju kultury w Wielkopolsce zostaną wykorzystane przez resort w skali ogólnopolskiej. Właśnie na przykładzie prac przygotowawczych nad programem rozwoju kultury w Wielkopolsce, prac angażujących przedstawicieli różnych środowisk i wymagających stałych konsultacji z aktywnym załóg robotniczych najlepiej sprawdza się nowa pogrudniowa zasada, która podporządkowuje całą sferę działalności kulturalnej interesom i aspiracjom ludzi pracy. Mówca zwrócił następnie uwagę na potrzebę odwoływania się do pomocy przedstawicieli środowisk twórczych we wszystkich sprawach dotyczących sztuki i kultury w naszym kraju.

Jerzy Zasada złożył w imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego partii serdeczne podziękowania za ogromny wkład pracy wszystkim współtwórcom i konsultantom przedstawionym na plenum dokumentów. Z wysoką oceną ze strony I sekretarza KW PZPR w Poznaniu spotkała się działalność aktywna Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — głównego koordynatora działalności kulturalnej w Poznaniu i województwie. Z kolei obszerna informacja na temat pracy Egzekutywy i Sekretariatu KW PZPR przedstawił zebrany sekretarz KW Władysław Śleboda.

Uczestnicy plenum przyjęli wczoraj jednomyślnie dwie uchwały: uchwałę wytyczającą główne kierunki rozwoju kultury w Wielkopolsce oraz uchwałę w sprawie budowy Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej. (ob)

